

# Tajemniczy obiekt, czyli wspomnienia z zamku Czocho

Jak zwykle nasze wakacje – to górskie wędrówki. Tym razem bazą wypadową stała się Szklarska Poręba. Jednak kilka deszczowych i zimnych dni sierpnia niesprzyjających wędrówkom po górskich szlakach stało się powodem, dla którego zaczęliśmy poszukiwać atrakcji „pod dachem”.



*Jeden z pięknych widoków na zamek Czocho*

I znaleźliśmy coś, co przykuło naszą uwagę – w niedalekiej odległości od naszej „bazy” zaznaczony na mapie zamek. Nie zastanawialiśmy się długo

i z samego rana wyruszyliśmy z mapą na trasę. Do miasta Leśna dojechaliśmy bez kłopotów i dalej oznakowaną już trasą dotarliśmy do ogromnego, monumentalnego zamczyska – **Zamku Czocho**. Jego widok zaparł nam dech, był dla nas oszałamiającą niespodzianką. I tak dzięki padającym deszczom udało nam się zobaczyć i zwiedzić niebywałą posiadłość wraz z otoczeniem, o której niestety niewiele wiedzieliśmy.

Zamek Czocho położony jest na wysokim granitowym cyplu nad rzeką Kwisą. Zbudowany został na potężnej skale, której fragmenty gdzieś tam wystają poza obrys murów. Materiałem budowlanym jest głównie złom granitowy i gnejs, spojone zaprawą wapienną. Zamek powstał pierwotnie jako warownia na pograniczu śląsko-łużyckim w latach 1241-1247 z inicjatywy króla czeskiego Wacława I. Pozostał w rękach książąt polskich aż do bezpotomnej śmierci księcia Bolka

i jego żony Agnieszki (1392 r.), po czym Księstwo Świdnicko-Jaworskie włączono do korony czeskiej, a zamek Czocha stracił znaczenie militarne, stając się jedynie siedzibą rodów rycerskich – od 1389-1453 von Dohn i von Klüks. Od 1453 przez 250 lat był we władaniu rodu von Nostitz. W latach 1525 i 1611 zamek zostaje gruntownie przebudowany z nadaniem mu cech renesansowych, dostosowany do broni palnej dzięki bastejom i wyposażony w wiele dzieł sztuki.



*Fosa i główne wejście do zamku*

W 1793 r. pożar, który wybuchł z nieznanymi przyczyn, strawił zamek. Zniszczeniu uległy zbiory archiwum, meble oraz militaria. Po pożarze, w latach 1795-1799 pokryto łupkiem główny dom mieszkalny, dach zyskał nową formę i podwyższono cylindryczną wieżę.

W 1909 r. właścicielem zamku stał się Ernest Gütschow, który dokonał przebudowy zamku w latach 1909-1912 wg projektu architekta berlińskiego Bodo Ebhardta, zgodnie z wyglądem zachowanym na rycinie z 1703 r. Takim go widzimy obecnie. Został odtworzony stylowy wystrój wnętrza i „wygładzo-

no” architekturę obiektu, dzięki czemu pierwotnie surowy zamek stał się „delikatniejszy”. Jednak bezpowrotnie uległa zniszczeniu część najcenniejszych elementów architektonicznych. Zlikwidowano drewniany most zwodzony nad fosą, zastępując go nowym – murowanym, głęboką suchą fosę zamieniono na zwierzyniec. Zamek uzyskał formę okazałej rezydencji. Dzięki modernizacji całego obiektu, Czocha stała się jednym z najpiękniejszych obiektów Dolnego Śląska.

Na teren zamku wchodzi się nad suchą fosą po ogromnym kamiennym moście przypominającym akwedukt, przez półkolistą bramę flankowaną dwiema bastejami na wzór średniowiecznych baszt. Na górnym dziedzińcu zamkowym – założenie ogrodowe z fontanami, gazonami kwiatowymi, rzeźbami i zabytkową altaną. Wspaniała zieleń i wspinające się po murach bluszcze nadają zamkowi iście baśniowy charakter.



*Mury zamku Czocha*

Jak każdy zamek – tak i ten kryje wiele tajemnic, krąży o nim mnóstwo legend. Zamkowi przewodnicy z ogromnym przejęciem oddają niezwykłą at-

mosferę przekazując opowieści i sekrety zamkowe przybywającym turystom. Pierwsza wiąże się z okresem wojen husyckich i mówi o krążącej po zamku Białej Damie imieniem Gertruda, która zgodnie z legendą miała wprowadzić do zamku wojska husyckie w 1431 r. Walcząc w obronie twierdzy, brat Gertrudy poległ i w chwili śmierci przeklął zdrajczynię, która odtąd błąka się po zamkowych salach i ukazuje się ludziom raz na 100 lat.

W piwnicach zamku właściciele przechowywali nie tylko żywność, ale przede wszystkim były one składnicą wszelakich win składowanych w butelkach w odpowiednio przygotowanych stelażach, które podziwiać można obecnie i wyobrażać sobie piwniczne degustacje.



*Najstarsze fragmenty zamku*

Na dziedzińcu wewnętrznym ciekawostką jest studnia wydrążona w skale zwana studnią „niewiernych żon”. Jest to tajemnicza studnia, która zasłynęła dzięki okrutnej tradycji rodu Nostitzów – jeśli pan rodu wracał z wypraw do zamku, a zastał żonę z dzieckiem z nieprawego łoża – wrzucał żonę do zamkowej studni. Podobno od tamtej pory, jeśli ktokolwiek nachylił się nad studnię, usłyszeć może jęki kobiety i przerażające wołanie o pomoc.

**Sala Rycerska** – kiedyś zapewne najbardziej reprezentacyjna sala zamku, także i dzisiaj budzi podziw dzięki elementom swego wystroju (neogotycki kominek, liczne rzeźby w drewnie, trofea myśliwskie, przepiękne żyrandole).

Z Sali Rycerskiej sekretnym przejściem można się dostać do **Biblioteki** zamkowej. Niestety nie zachowały się bogate zbiory właścicieli zamku, część ich spłonęła w pożarze w 1793 r., a część późniejszych zbiorów najprawdopodobniej wywiózł ze sobą uciekając do Drezna Ernst Gütschow (m.in. dzieła Dürera, a także zabytkową broń i inne). Odzyskano jedynie 25 tysięcy książek ze zbiorów Ernsta Gütschowa, które trafiły do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Z Sala Rycerską sąsiaduje **Sala Marmurowa** zaadaptowana dla potrzeb muzealnych z licznymi portretami, w tym grafa von Gütschow z małżonką.

Z kominkiem w Sali Marmurowej wiąże się kolejna legenda. Podobno Joachim von Nostitz wróciwszy z wojny zastał swą żonę Ulrykę z dzieckiem,

którego nie mógł być ojcem. Pomimo iż kochał ją nad życie, jednak zadość uczynił tradycjom rodzinnym i żonę utopił w studni, a dziecko kazał żywcem zamurować nad kominkiem w Sali Marmurowej. Jak głoszą opowieści przewodników zamkowych, do dnia dzisiejszego w tym miejscu usłyszeć można płacz dziecka.

Z Sali Marmurowej prowadzą tajne przejścia do **Skarbca**, odkrytego w kwietniu 2002 r., dzięki pasjonatom historii.



*Schody do sal zamkowych*

Ostatni właściciel zamku Ernst Gütschow utrzymywał dobre stosunki z carskim dworem, a po rewolucji październikowej z rosyjskimi emigrantami, od których kupował różnego rodzaju przedmioty wysokiej wartości arty-

stycznej. Między innymi część słynnego carskiego skarbu, popiersia wszystkich władców Rosji począwszy od Ruryka. Najcenniejsze zbiory – część carskiego skarbu, ikony, popiersia znajdowały się w skarbcu w zamkowych piwnicach opatrzonym grubymi pancernymi drzwiami z zamkiem szyfrowym. Zabytkową broń, wyroby snycerskie oraz insygnia koronacyjne carów rosyjskich najprawdopodobniej wywiózł sam Ernst Gütschow, uciekając z zamku po wojnie. Jednakże po zakończeniu wojny szabrownicy chcieli dowiedzieć się czy zabrał on wszystko i dla nich nie było przeszkód, z potężnymi drzwiami Skarbca też sobie poradzono. Drzwi, w zamian za zapłatę srebrem, rozpruł miejscowy ślusarz. Skarbami ze skarbcia „zaopiekowali” się: miejscowy komendant MO wraz ze swoim zastępcą oraz Kazimierz Lech – burmistrz Leśnej wraz z małżonką Krystyną von Saurma – zamkową bibliotekarką. Obaj szabrownicy wraz z łupem wywiezionym na ciężarówkach zniknęli bez wieści w tajemniczych okolicznościach, a miejsce ich pobytu nie zostało do tej pory odkryte. Byli też i inni skory do przywłaszczenia sobie cudzego majątku, ale mieli mniej szczęścia i tak jak, np. wicestarosta Lubania, skończyli w więzieniu.

W latach II wojny światowej w zamku mieściła się szkoła szyfrantów Abwehry. Prawdopodobnie przechowywano tu urządzenie do dekryptażu depesz radzieckich. Z II wojną światową wiążą się liczne opowieści – nie do końca wiadomo – na ile w całości prawdziwe. Jak opowiadają przewodnicy zamkowi, w niedalekiej od Czocho okolicy znajdowały się tajne fabryki dostar-

czające Hitlerowi Wunderwaffe. Niemcy mocno ufortyfikowali zamek Czocha, a sam Wernher von Braun – nazywany „rakietowym baronem” – odwiedzał zamek dość często. Dlaczego? Tego nikt nie wie, choć snute przypuszczenia są różne, a to związane z bronią V1 i V2, a to znowu z eksperymentami z bronią uranową. Być może pod zamkiem i w jego okolicy rozsiane sztolnie czekają jeszcze na odkrycie niemieckich tajemnic i dadzą jakąś odpowiedź.



*Studnia niewiernych żon*

Po wojnie, od 1952 r. aż do lat 90. zamek Czocha był ośrodkiem wypoczynkowym dla wojska, zniknął z map turystycznych, był niedostępny dla zwiedzających. Może przez to nie podzielił losu innych zabytkowych obiektów Śląska i dotrwał w tak dobrym stanie do dzisiaj i obecnie jest największą atrakcją turystyczną Dolnego Śląska.

Zamek Czocha upodobałi sobie filmowcy – kręcono tu wiele filmów.

W zamku organizowane są konferencje naukowe, szkolenia, koncerty muzyki dawnej, a także wystawy stałe i okazjonalne. Warta odnotowa-

nia jest wystawa w muzeum zamkowym: „Śląsk 1857–1883. Kraina parków i ogrodów, zamków i pałaców w litografiach A. Dunckera”. Litografie te świadczą o wspaniałości i przepychu wiejskich rezydencji, są świadectwem czasu idylli wiejskiego życia szlachty śląskiej. Poznanie ich, jak twierdzą kustosze muzeum, skłania do refleksji nad pięknem, które przeminęło.

Na zamku istnieje Bractwo Rycerskie Zamku w 10-osobowym składzie. Od 2003 roku regularnie organizuje turnieje cieszące się niestabnącą popularnością, na które zjeżdżają się bractwa z całej Polski.



*Freski alegoryczne w sali marmurowej*

Zamek od 1996 r. udostępniony jest dla turystów, można go zwiedzać cały rok, a warto, bowiem przewodnicy po zamku są niezgłębioną kopalnią wiedzy o historii i legendach związanych z zamkiem i okolicą. Jednocześnie pełni on funkcję hotelu oferującego rezydentom Komnatę Książęcą, pokoje tematyczne oraz rodzinne.

Dzięki swemu doskonałemu położeniu na pograniczu Czech, Niemiec

i Polski, Zamek Czocha jest doskonałą bazą wypadową do tychże krajów. W sezonie letnim podczas pobytu na zamku można uprawiać sporty wodne na Jeziorze Leśniańskim, spacerować trasami turystycznymi przełomu Kwisy oraz - korzystając z licznych w tej okolicy ścieżek rowerowych - zwiedzać ruiny okolicznych zamków „Rajsko”, „Świecie”

i „Gryf”. Czocha jest również doskonałą bazą wypadową do organizowania jednodniowych wycieczek w Góry Izerskie, Karkonosze, do Świeradowa, Szklarskiej Poręby i Karpacza.

*Tekst: Jadwiga Płocka;  
zdjęcia: Ryszard Płocki*

**Zobacz na mapie**

**Internetowy Przewodnik Turystyczny**  
[www.ciekawe-miejsca.net](http://www.ciekawe-miejsca.net)